

Walka z nielegalną adopcją

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 25, październik 2019 16:25

Alicja Cisowska

Odsłony: 1530

Trwają prace legislacyjne nad nowelizacją kodeksu karnego. Docelowo zmiany mają wypełnić istniejącą w prawie lukę pozwalającą na nielegalną adopcję. Dotychczasowe rozwiązania legislacyjne sankcjonowały jedynie za organizowanie nielegalnych adopcji na dużą skalę – za co groziła kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

W internecie bez problemu można znaleźć ogłoszenia kobiet, które oferują urodzenie dziecka i oddanie go tuż po porodzie. „Brzuszek rośnie i szuka rodziny dla maluszka”, „Wynajmę brzuszek”, „Urodzę dziecko zdecydowanej parze”, „Pomogę parze bez dzieci” – brzmią szokujące oferty. Są też ogłoszenia „zamawiających”, takie jak „zaadoptuję dziecko niechciane”. W anonsach otwarcie podawane są ceny za oddanie dziecka – od kilku do kilkuset tysięcy złotych. Do zapłaty często dochodzi w momencie, gdy kobieta jest w ciąży. Kolejne kwoty przekazywane są pod pozorem udzielania pomocy materialnej, a całość należności finalizowana jest po przekazaniu dziecka.

Według szacunkowych ocen, w Polsce może dochodzić rocznie nawet do 2 tys. przypadków handlu dziećmi, przy około 3 tys. legalnych adopcji. O ogromnej skali procederu świadczyć może fakt, że jedna ze stron internetowych, gdzie znajdują się tego typu ogłoszenia, miała dziennie około 400 użytkowników, a w sumie odwiedziło ją ponad 1,4 mln osób.

Przyjęta przez Sejm nowelizacja Kodeksu karnego powoduje, że bezkarne nie pozostaną również „pojedyncze” nielegalne adopcje. Karę poniesie zarówno matka, jak osoba przyjmująca dziecko. Nowy przepis stanowi, że kto odda lub przyjmie dziecko do adopcji z pominięciem odpowiedniego postępowania sądowego (np. poprzez fałszywe wskazanie ojcostwa) może trafić nawet na 5 lat do więzienia.

Taka sama kara będzie grozić osobie, która zatai przed sądem, że oddała dziecko za pieniądze lub inną korzyść. Jeśli zatai to – narazi się na 5 lat więzienia. Jeśli nie zatai – sąd uzna, czy doszło do transakcji, która wyklucza możliwość adopcji, czy jedynie do nieznaczącej gratyfikacji. Chodzi o to, by nie przekreślać adopcji w przypadkach, gdy matka przyjmie od przyszłych rodziców adopcyjnych drobny prezent, np. pieluszki czy mleko dla niemowlęcia.

Nowe rozwiązania będą miały na celu eliminowanie szarej strefy adopcyjnej. Rodzice adopcyjni są sprawdzani w państwowych ośrodkach, przechodzą specjalne szkolenia, jak również muszą spełniać odpowiednie wymogi. Wewnątrz szarej strefy nie obowiązują żadne zasady, a jedynie możliwości nabywcze. Zagrożenie karą pozbawienia wolności winno zapobiec zawieraniu ww. transakcji.

Źródło: ops.pl; MS